

POŚLANNICTWO SALWATORIAŃSKIE A ZNAKI CZASU

s. Dinusha Fernando SDS

czerwiec 2015

Wprowadzenie

Świat gwałtownie się dziś zmienia. Wszyscy uczestniczą w wyścigu szczurów, żeby osiągnąć swoje cele. Wyścig ten staje się coraz szybszy i nie daje czasu ani na odpoczynek ani choćby na to, żeby dostrzec oblicze drugiego człowieka. Dlatego też świat staje się miejscem coraz bardziej znużonym, coraz bardziej wyjałowionym. Normy i wartości, które znaliśmy, odchodzą. Świat zmienia się tak szybko, jak cierpiąca wskutek suszy, pozbawiona wody ziemia. Ludzie odwracają się zatem od Boga. Ich wiara staje się coraz słabsza. Jako salwatorianie znaleźliśmy się tutaj, żeby dać tej suchej ziemi chociaż kroplę wody. Jako salwatorianie mamy dziś przed sobą wielkie posłannictwo. Jak zatem je realizować, odczytując znaku czasu?

**„Nasz duch uniwersalizmu wyraża się poprzez wszelkie sposoby i środki, do których natchnie nas miłość Boża”.
Karta, 8**

„Instytuty są zatem powołane, aby odważnie podejmować twórczą inicjatywę oraz naśladować świętość swoich założycieli i założycielek, a w ten sposób odpowiadać na znaki czasu pojawiające się w dzisiejszym świecie. To powołanie jest przede wszystkim zachętą do wytrwania na drodze do świętości mimo trudności materialnych i duchowych, jakie niesie codzienne życie. Jest ono także wezwaniem, by pogłębiać swoje kwalifikacje i rozwijać dynamiczną wierność swej misji, przystosowując jej formy – gdy jest to konieczne – do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb, w postawie całkowitej uległości wobec Bożych natchnień i zgodnie z rozeznaniem Kościoła. W każdym przypadku należy jednak zachować głębokie przekonanie, że gwarancją autentyczności wszelkiej odnowy, która chce pozostać wierna pierwotnej inspiracji, jest dążenie do coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa. W tym duchu każdy Instytut znów staje dziś przed koniecznością przemyślenia na nowo Reguły, ponieważ w niej i w Konstytucjach zawarty jest program naśladowania Chrystusa, ukształtowany przez określony charyzmat, którego autentyczność została potwierdzona przez Kościół. Ścisłe stosowanie Reguły stanie się dla osób konsekrowanych pewnym kryterium w poszukiwaniu właściwych form świadectwa, stosownie do potrzeb chwili, bez odchodzenia od pierwotnej inspiracji”¹.

**„Jesteśmy otwarci na pytania i wyzwania naszej epoki historycznej, pozwalając, aby znaki czasu ukazywały nam sposoby i środki odpowiedzi na nie.”
Karta, 8a**

Franciszek Jordan zawsze był człowiekiem bardzo otwartym. Jego wizja apostołska miała charakter globalny: „Dopóki jest na świecie jeszcze jeden człowiek, który nie zna Boga i nie kocha Go ponad wszystko, nie możesz ani chwili spocząć”².

Takie też jest nasze posłannictwo, z którym jako salwatorianie musimy dotrzeć do wszystkich zakątków ziemi.

¹ Vita Consecrata, nr 37.

² Dziennik duchowy, II/1-2.

„Bądź prawdziwym Apostołem Jezusa Chrystusa i nie spocznijsz, aż nie zaniesiesz Słowa Bożego do wszystkich zakątków świata! Bądź prawdziwym heroldem Najwyższego! Jak orzeł przelatuj nad ziemią i głoś Słowa Boże!”³.

Dlatego też papież Franciszek zachęca osoby duchowne i zakonne do kontemplacji czynów, których dokonywał nasz Zbawiciel, do kontemplacji Jego nauczania i sposobu, w jaki postrzegał On świat. Dopiero podjąwszy to wyzwanie, możemy prawdziwie głosić Słowo Boże we wszystkich zakątkach ziemi. Posłannictwo to musi być autentyczne i mieć charakter przynaglający. Jako salwatorianie musimy być przygotowani, by pójść za Chrystusem w sposób radykalny.

„Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”⁴.

Wizja znaków czasu według socjologa

W osiemnastym wieku, a nawet wcześniej wielu myślicieli nadawało nowy sens rzeczywistości społecznej. Oni również mieli świadomość znaków swojego czasu. Ich wysiłki skupiały się na tym, by budować dobre społeczeństwo i wzmacniać topniejące i zanikające w nim wartości. Jeden z socjologów, a mianowicie Émile Durkheim, ukazywał, że ówczesne społeczeństwo stało się społeczeństwem pozbawionym norm, a stan przyczyniał się do wzrostu liczby samobójstw. Durkheim wprowadził termin „anomia” na opisanie stanu braku standardów społecznych bądź moralnych⁵.

Kultura azjatycka

Jesteśmy Azjatami! W świecie zakonnym główną cechą Azji jest różnorodność kultur i tradycji. Istnieje również jednak nieszczęście i skrajne ubóstwo. Kto odpowiada za ten stan rzeczy? Z różnych powodów pojawiają się różne komplikacje. Problem ten ma dziś jednak charakter uniwersalny. Nadeszła zatem właściwa chwila, żeby przyjąć postawę, która pozwoli się do niego odnieść i przynieść wcielonego Jezusa wszystkim ludziom. Nasze posłannictwo stanowi dla nas wyzwanie i wiele od nas wymaga. Zgodnie z tym, co mówi Słowo Boże, które powtarza nam Ojciec Jordan, musimy być na wszystko przygotowani i chętnie przyjmować wszelkie trudności. Jedynie wówczas nasze salwatoriańskie posłannictwo wyda owoce na całym świecie.

Jesteśmy dumni, że urodziliśmy się w Azji, miejscu, z którego wyrastają wszystkie główne religie. Chociaż większość ludzi żyjących w Azji jest uboga, nasze kultury i tradycje są bogate. Pomagają nam one budować związki z Bogiem, ze sobą nawzajem i z całym wszechświatem. Normy i wartości naszej kultury przyczyniają się do wzmocnienia religijności naszego ludu nawet w obecnej, nowoczesnej epoce. Nasze kościoły nadal wypełnione są wiernymi chrześcijanami. *„W kontekście azjatyckim kulturowa i religijna praktyka ubogich może stać się bogatym źródłem, które pozwoli na odrodzenie charyzmatu. Jeśli uda się nam współbrzmieć z ubogimi w ich duchowości, a także rozpoznać ich wartości oraz aspekty ich egzystencji – prostotę życia, autentyczną otwartość i hojne dzielenie się, zmysł wspólnoty, lojalność wobec rodziny i szacunek dla ludzi starszych – będziemy mogli uznać je i określić jako autentyczne*

³ Tamże, I/182.

⁴ Mt 5,13-15.

⁵ Lewis A. Coser, *Masters of Sociological Thought*.

wartości ewangeliczne bez względu na to, jakie wyznanie reprezentują wyznający je ludzie ubodzy”⁶.

W naszych azjatyckich kulturach rodziny uważane są za bliskie sobie wzajemnie. Mamy też społeczeństwo patriarchalne. W społeczeństwie tym każdy człowiek szanuje starszych od siebie, kobiety otoczone są zaś skuteczną ochroną. Wskutek globalizacji współczesne społeczeństwo podlega gwałtownemu rozwojowi ekonomicznemu i politycznemu, a także – dzięki inkulturacji – społecznemu. Ubóstwo i zmiana społeczna powodują jednak, że ludzie pragną zmienić swoje życie na lepsze, łatwiejsze. Dlatego wielu emigruje w poszukiwaniu lepszych terenów dla rozwoju ekonomicznego. Czy jednak rzeczywiście znajdują te utopijne krainy? Wydaje się, że ich poszukiwaniom towarzyszą w domu ogromne cierpienia, a w życiu rodzinnym mają miejsce niewypowiedziane tragedie. Z powodu ubóstwa warunki życia wielu ludzi są żalosne, a składają się na nie prostytutka, migracje, przemoc, wykorzystywanie dzieci czy aborcja. W obecnej sytuacji Ojciec Jordan prosi nas, żebyśmy odnaleźli swoje miejsce w dzisiejszym świecie. Fundamentalnym elementem naszego salwatoriańskiego posłannictwa jest świadomość znaków czasu.

„Bóg tak ukochał świat, że dał swojego jedyne Syna jako Zbawiciela. Poruszeni najgłębszą ludzką potrzebą odnalezienia życia i poznania jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłał, Franciszek i Krzyż i Maria od Apostołów założyli nasze zgromadzenie”⁷.

Solidarność jako fundamentalne wezwanie posłannictwa salwatoriańskiego

Posłannictwo salwatoriańskie zachęca nas, żebyśmy przyjęli odpowiedzialność za każdego człowieka. Papież Jan Paweł II mówił o podziale świata na północ i południe oraz o przepaści dzielącej pierwszy świat (ludzi bogatych) i trzeci świat (biedniejsze narody). Jeśli zastosować te podziały do nas, widząc i znając rzeczywistą sytuację naszego społeczeństwa, musimy w duchu naszego Założyciela zawsze przyjmować opcję preferencyjną na rzecz ubogich. Musimy zachowywać solidarność z nimi.

Zachowywanie solidarności to jedna z cech charakterystycznych salwatorianów. Przede wszystkim zaś ci spośród nas, którzy mieszkają w krajach Trzeciego Świata, muszą być jednym z tych, którzy nas potrzebują. Jedną z encyklik społecznych papieża Jana Pawła II, *Sollicitudo rei socialis* („Społeczne troski Kościoła”), mówi przede wszystkim o solidarności. Poprzez encyklikę tę Papież pragnął mówić o solidarności z całym światem. Dokument mówi o przepaści dzielącej bogatych i biednych.

„Solidarność stanowi właściwą odpowiedź na fakt wzajemnej zależności i na potrzebę zlikwidowania przepaści między bogatymi a ubogimi”⁸.

„Przesłanie nauki społecznej Kościoła na temat solidarności zwraca uwagę na fakt, że istnieją ściśle związki solidarności z dobrem wspólnym, powszechnym przeznaczeniem dóbr, równością ludzi i narodów oraz pokojem na świecie”⁹.

Dzięki solidarności wprowadzamy między sobą jedność. W każdym wypadku jest to droga prowadząca do pokoju. Solidarność wzywa członków społeczeństwa, by dostrzegali w sobie nawzajem osoby, nie zaś po prostu narzędzia czy środki. Przyjęcie tej postawy pozwala salwatorianom odpowiadać na potrzeby wszystkich ludzi, przede wszystkim tym, którzy doświadczają przemocy bądź wykluczenia.

⁶ Salwatoriańskie Elementy Kluczowe, cz. 2, s. 113.

⁷ SDS, Reguła życia, nr 2.

⁸ Por. *Sollicitudo rei socialis*, nr 38-39.

⁹ *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, nr194.

Solidarność jest w istocie cnotą chrześcijańską, a także cnotą dla całego rodzaju ludzkiego. Z drugiej strony odzwierciedla ona zaangażowanie osoby na rzecz dobra wspólnego.

„Dobro wspólne nie jest prostą sumą partykularnych dóbr każdego podmiotu w wymiarze społecznego organizmu. Należąc do wszystkich i do każdego, dobro to jest i pozostaje wspólne, ponieważ jest niepodzielne i można je osiągać, pomnażać i chronić tylko razem, także z uwagi na przyszłość”¹⁰.

Dobru wspólnemu trzeba służyć w całej jego pełni. Pomaga ono ludziom realizować ich potencjalności i służy ich dobru. Powinno ono uzgadniać ze sobą prawa i obowiązki jednostek oraz grup. Musimy mieć salwatoriańską odwagę, by stawić czoła znakom czasu, tak jak czynił to nasz Założyciel, Ojciec Franciszek Jordan. Był on człowiekiem, który poszedł za Jezusem w sposób radykalny. Mówi do nas:

„Oto jestem, poślij mnie – dla siebie, dla dusz, dla Kościoła Bożego! Wszystkich, o Ojczy, wszystkich, wszystkich, o mój Boże, wszystkich, o Jezu, wszystkich, o Zbawicielu świata, chciałbym ratować z całą pasją. Ratujcie dusze! Ratujcie dusze! Błagam i zaklinam was, ratujcie dusze! Niech kosztuje, ile chce, ratujcie dusze!”¹¹.

Etyka chrześcijańska dla salwatorów

Etykę chrześcijańską dobrze podsumowuje fragment Listu do Kolosan: *„Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych. szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy I wy razem z Nim ukażecie się w chwale. Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem”¹².*

„Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania”¹³.

Zakończenie

W świecie współczesnym musimy nieść ludziom te wartości moralne. Muszą one być odpowiedzią na znaki, jakie dziś otrzymujemy. Ojciec Jordan również czynił wszystko, co leżało w jego mocy, by wprowadzać w społeczeństwie etykę. Nieustannie walczył o to, by ukazywać odchodzącemu od Boga społeczeństwu, które jaka w istocie jest rzeczywistość. Dziś my również dostrzegamy wiele przejawów ubóstwa, nierówności i braku poszanowania ludzkiego życia. Wielu ludzi pragnie odzyskać godność, którą im odebrano. W społeczeństwie niektórzy walczą o swoje prawa i obowiązki. Taka jest dziś rzeczywistość świata i przyszedł czas, żebyśmy jako salwatorianie prorocześnie zabrali głos; w taki też sposób musimy nieść naszą salwatoriańską duchowość społeczeństwu i wszystkim potrzebującym.

Prorocy biblijni czerpali natchnienie ze sprawiedliwości i zawsze reagowali w sytuacji jej braku. Niosą oni solidarność ze wszystkimi ludźmi: *„Inteligencja proroka wzmacnia słabych w poszukiwaniu dobra wspólnego i w przywracaniu sprawiedliwości”¹⁴.*

Również Jezus podnosił głos przeciwko niesprawiedliwości i pragnął stworzyć nowe społeczeństwo. On też był świadomy znaków czasu. Jezus podejmował radykalne działanie na rzecz wprowadzenia zmian strukturalnych w społeczeństwie Jego czasu. Metodologią, którą stosował, były post i modlitwa. Także Ojciec Jordan wypełniał w swoim życiu misję prorocką.

¹⁰ Tamże, nr 164.

¹¹ *Dziennik duchowy*, II/12.

¹² Kol 3,1-6.

¹³ Mt 19,17.

¹⁴ Ks. Milton Zonta SDS, *Fr. Jordan: Prophet from his Youth*.

Szedł za Jezusem Zbawicielem i stał się człowiekiem modlitwy. My zaś, tak jak on, musimy zanurzyć się w głębokiej relacji z Jezusem Zbawicielem.

„Zanim podejmiesz znaczące dzieło, które wydaje ci się najbardziej pożyteczne i dobre, zanim poświęcisz się temu zadaniu z całą mocą, zbadaj je jeszcze, przebywając przynajmniej kilka godzin na modlitwie przed Bogiem!”¹⁵.

Wówczas Bóg da nam siłę i odwagę, byśmy umieli zachowywać solidarność z potrzebującymi i podnosić głos przeciwko niesprawiedliwości. Ponieważ jesteśmy salwatoriankami z Azji, naszym głównym zadaniem jest podnoszenie na duchu ubogich, pozostawianie z nimi w solidarności. Nie możemy pozostawać w strukturach ani zachowywać tradycji, które nie są odpowiednie dla dzisiejszych czasów. Jako salwatorianki musimy uczynić śmiały krok w przód, w radykalny sposób realizując nasze posłannictwo i odczytując znaki czasu.

„Wszystko dla większej chwały Boga [...] i dla zbawienia dusz”¹⁶.

Pytania do refleksji

1. Przeczytaj Kartę Rodziny Salwatoriańskiej w świetle niniejszego artykułu.
 - a. Wymień słowa bądź sformułowania, które do Ciebie przemawiają, i postaw sobie pytanie: „Co słowa te dla mnie znaczą i w jaki sposób na nie odpowiem?”
 - b. Jakie mogłyby być implikacje dla Rodziny Salwatoriańskiej w Twoim regionie świata i/lub w sensie globalnym?
2. Gdybyś miał dokonać korekty Karty w świetle niniejszego artykułu, co dodałbyś bądź jakie zmiany byś wprowadził?
3. Autorka pisze o odpowiadaniu na znaki czasu z perspektywy Azjatki i socjologa. Bez względu na to, czy jesteś socjologiem, czy nie, i czy pochodzisz z Azji, po przeczytaniu niniejszego artykułu opisz wartości kulturowe charakterystyczne dla tego kontynentu, które mogą wzmocnić misję salwatoriańską we wszystkich częściach świata.

¹⁵ *Dziennik duchowy*, 1/65.

¹⁶ *Dziennik duchowy*, 1/67.